

31. NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Mk 12, 28b-34



„Miłować Boga całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego”.



„Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich?” - pyta Jezusa nauczyciel Pisma. Dlaczego o to pyta? Przecież wszystkie przykazania są ważne. Człowiek lubi sobie wprowadzać pewną segregację - rzeczy ważnych i mniej ważnych. Czy można tak zrobić z przykazaniami? Odpowiada Jezus: „Pan, Bóg nasz, jest Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, swego Boga”. Miłość jest najważniejsza. Miłując Boga zachowamy wszystkie przykazania. Miłość Boga oznacza też miłość bliźniego. Nie ma miłości Boga, jeśli nie miłujemy bliźniego. Kochać go trzeba jak siebie samego. Pytający zrozumiał odpowiedź Jezusa i stwierdził, że „miłować bliźniego jak siebie samego więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary”. W Katechizmie Kościoła Katolickiego w numerze 25 czytamy: „Jedyny cel nauczania należy widzieć w miłości, która nigdy się nie skończy... Każdy prawdziwie chrześcijański akt cnoty nie ma innego źródła niż miłość ani innego celu niż miłość”. Miłość bliźniego jest zatopiona w miłości Boga. To pierwsze przykazanie każe nam miłować Boga nade wszystko, a wszystkie stworzenia dla Niego i ze względu dla Niego. Miłość polega na oddaniu Bogu całego naszego życia. Jezu! Naucz mnie prawdziwej miłości, abym potrafił kochać Ciebie i bliźniego.

Adam Żak

ODZYWAJMY SIĘ DO NICH

Jesienny piątek ubrany w przepiękne kolory złota i czerwieni liści oświetlonych promieniami słońca. Cudowny widok. Zachwyca oczy i serce. Jednak ten dzień nie od początku takim był. Ranek przywitał świat mgłą, osłaniającą wszystko. Jakby chcąc zachować w tajemnicy i niepewności to, z czym pozostawiła świat noc.

W ten właśnie piątek, uczestnicząc w pogrzebie, odwiedziłam cmentarz. Pierwszy raz taki... niezbyt oddalony od domów niewielkiej miejscowości, a jednak otoczony lasem. Bez chodnika czy choćby ścieżki wśród grobów, do których przechodziło się po prostu po trawie. Na dużej jeszcze niewykorzystanej części cmentarza... suszyło się siano. Bo po co usuwać

od razu całą zieleń, skoro pewnie dużo czasu upłynie zanim w tej ziemi pojawi się nowy grób?

Na tym cmentarzu bardzo wyraźnie widać tajemnicę obcowania świętych. Nawet przyroda i otoczenie mówi o łączności dwóch światów. Miejsce wiecznego spoczynku wśród tętniącego życiem lasu. Dziś skoszona, ale za kilka miesięcy znów zielona trawa obok rozkopanej piaszczystej ziemi. W takim klimacie przychodzi myśl: jak niedaleko siebie, choć z dwóch stron żyjemy...

W ten jesienny piątek odczułam to jeszcze bardziej, bo bliska mi osoba, nad której świeżym grobem, ozdobionym mnóstwem białych kwiatów

się pochylałam, kilka dni wcześniej, zupełnie nie przeczuwając, co stanie się nazajutrz, kończąc sms do mnie, jak nigdy dotąd napisała:

„Czasami się odezwij”. Nie mogłam pogodzić się z myślą, że tym razem nie oddzwoniłam natychmiast. Za kilkanaście godzin było już za późno. A może jednak... nie? Może wcale nie było i nie jest za późno? Dziś czuję, że to zdanie miało przejść przez granicę śmierci, by połączyć modlitwą i pamięcią dwa światy. Bo nasi zmarli inaczej, ale przecież żyją. Odzywajmy się do nich... przez Komunię świętą wraz z odpustem ofiarowanym w ich intencji, różaniec (także podczas wypominek) i przez nawiedzanie cmentarzy.

Małgorzata Sar

NASI MINISTRANCI

Jak to dobrze, że niektórzy z chłopców chcą być ministrantami. Czasami już od wczesnych lat chcą służyć przy ołtarzu. Niekiedy trzeba im tłumaczyć, że muszą podrosnąć.

Podczas Mszy świętych są oni radością wszystkich ludzi w kościele – kapłanów i całej parafii. Na co dzień Poza żyją tak jak ich koledzy: grają w piłkę, oglądają mecze, chodzą do szkoły, lubią wycieczki rowerowe, gry planszowe i robią wiele innych pięknych rzeczy.

Gdy dorosną i wyjeżdżają na studia – też często służą Bogu, gdy przyjeżdżają na święta i weekendy. Niektórych z nich zastąpią nowi mali ministranci. Cieszymy się z nich i czekamy, by stanęli przy ołtarzu.

Ministranci są dla mnie podobni do chłopca z Ewangelii, któremu mama dała 5 placków upieczonych w płomieniu, dwie ryby i pozwoliła, żeby poszedł słuchać nauczania Pana Jezusa. W zgromadzonym tłumie Apostoł Andrzej, brat Piotra, wskazał na tego chłopca posiadającego jedzenie. Było go jednak za mało dla tak wielu zebranych. Wtedy Pan Jezus powiedział: „Wystarczy! Każ-

cie ludziom usiąść”. Chłopiec rozwinął chleby i podał Panu Jezusowi. Wszyscy się najedli. Przecież to właśnie był pierwszy ministrant, co służył przy łamaniu chleba.

To ministranci podczas Liturgii Mszy świętej przynoszą chleb i wino na ołtarz. Wyjątkowo pięknie jest, gdy do prezbiterium przyniosą je wcześniej w Procesji darów wierni, którzy stoją dalej od ołtarza niż ministranci.

Ministranci przynoszą też księgi ze świętymi słowami, którymi modli się kapłan. Na oczach stojących przy ołtarzu chłopców dokonuje się cud Przeistoczenia. Tak wielu ludzi przystępuje do Komunii świętej i dla wszystkich starczy Chleba. Ministranci patrzą na wszystko z bliska. Trzymają patenę podczas rozdawania przez księży Komunii świętej, która jest pokarmem dla naszej duszy, byśmy nie ustali w drodze do nieba.

Ministranci starsi – lektorzy - ubierają się w alby. Czytają wszystkim Boże słowa.

Módlmy się za naszych ministrantów, aby stali przy kapłanach jak najdłużej, służyli im pomocą. Może któryś nich w przyszłości też zostanie kapłanem.

Ela

BOŻE...

Dzień rozpoczynam
Spojrzeniem na krzyż
Budzikiem są mi
Poranne zorze

Nocną rosą twarz obmywam
Uśmiecham się do słońca

W drogę przez codzienność
GPS'u zabierać nie muszę
Ufam Tobie Chrystusie

W zanadrzu miłość noszę
Nią drzwi obojętności
Otwieram

Gdy byle jaki humor mam
Śpiewam
Gdy upadam
Ręce do Ciebie wyciągam

Podnieś mnie Chrystusie
Rozgrzej we mnie skostniałą
Nadzieję
Świat taki szarobury
Brudny

Wyłączam TV

Już poranne wstają zorze
Spoglądam na krzyż

Boże
Boże
Boże

Jadwiga Kulik

PIELGRZYMKA DO FATIMY I SANTIAGO DE COMPOSTELA

Zapraszamy do udziału w parafialnej pielgrzymce samolotowej do Fatimy w Portugalii i Santiago de Compostela w Hiszpanii.

Termin: 15-23 września 2025 roku

Zapisy: do 7 grudnia 2024 roku

Spotkanie organizacyjne (nastąpiła zmiana terminu):
sobota, 7 grudnia, po Mszy świętej wieczornej

Koszt: 1090 euro i 2290 zł

Koszt obejmuje: przeloty samolotem, przejazdy klimatyzowanym autokarem, noclegi w hotelu 4-gwiazdkowym, pełne wyżywienie (3 posiłki dziennie, do obiadów oraz kolacji wino i woda), bilety wstępów do zwiedzanych obiektów, opiekę lokalnych przewodników, świadczenia zwyczajowe, ubezpieczenie, składkę na Turystyczny Fundusz Gwarancyjny i Pomocowy, opiekę pilota pielgrzymkowego.



W programie codzienna Eucharystia

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Ksiądz Proboszcz Rafał Czekalewski SAC i pallotyńskie Biuro „Peregrinus” z Warszawy

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

„Przekazywanie grzechu pierwotnego jest tajemnicą, której nie możemy w pełni zrozumieć. Wiemy z Objawienia, że Adam otrzymał świętość i sprawiedliwość pierwotną nie dla siebie samego, ale dla całej natury ludzkiej; ulegając kusicielowi, Adam i Ewa popełniają grzech osobisty, ale ten grzech dotyka natury ludzkiej, którą będą przekazywać w stanie upadku”.

WYDOBYĆ DOBRO SPOD NAWARSTWIEN ZŁA /6/

Lubimy być postrzegani jako „dobrzy” dla innych. Tak, celowo zapis w cudzysłowie. Bo czy faktycznie zawsze jesteśmy bezinteresowni? To nic złego, że zauważamy w sobie pozytywne sprawy, jednak w tym przypadku chodzi o coś innego.

Przypomina mi się parafraza „Hymnu o miłości”, która kiedyś pojawiła się na łamach „Mojej Parafii” (w numerze 1005). Jest tam taki werset: „Gdybym przytulił chorego na AIDS, żeby ładnie wyglądać na zdjęciu w gazecie, byłbym żałosny”.

Kiedy podejmujemy jakieś dobro dla innych, warto stanąć w prawdzie i w głębi serca zapytać siebie o powód, motyw tego, co robimy. Czy nie kieruje nami chęć przypodobania się komuś? A może pokazanie sobie samemu, jaki jestem „gość”?

Jednak nawet jeśli podejmujemy dobro z wyższych pobudek, wzbudzając w sercu intencję „bycia dla”, to aby naprawdę nasze słowo czy gest stały się czynem miłosierdzia, powinniśmy, jak pisał w „Dives in misericordia” święty Jan Paweł II, świadcząc dobro, mieć głębokie poczucie, że „równocześnie go doznajemy ze strony tych, którzy je [to dobro] od nas przyjmują”.

Nie wystarczy ubierać myśli w piękne cytaty, jak choćby w powiedze-

nie: „Dając, otrzymujemy”. Trzeba naprawdę być przekonanym, że tak właśnie jest.

Podobnie jak pycha może bardzo subtelnie podszyć się pod niby - pokorę, tak i słowa o wzajemnym obdarowywaniu mogą stać się jedynie „miedzią brzęczącą”.

Dopóki sami nie mamy pragnienia, by szczerze i z wdzięcznością ucałować ręce ludzi, którym coś ofiarowujemy, nie możemy jeszcze mówić o „prawdziwych aktach miłosierdzia” z naszej strony. Niesamowicie trudna i zarazem... jakże często zawstydzająca nas jest intuicja Jana Pawła II. Dlaczego tak właśnie formułował definicję miłosierdzia? Odpowiedź znajduje się w 25 rozdziale Ewangelii św. Mateusza. Jezus, ukazując wizję sądu ostatecznego, utożsamia siebie z potrzebującymi. On jest w tych, którym my świadczymy dobro, a zarazem On jest przeciw Tym, który nas miłosierdziem obdarza. Kiedy połączymy te dwa aspekty, zaczynamy pojmować, o co Ojcu świętemu w „Dives in misericordia” chodzi. Zaczynamy pojmować rozumem, ważne jednak... byśmy umieli przyjmować także sercem.

Kiedy tak się stanie, naprawdę będą kwitły w nas ogrody miłosierdzia.

Małgorzata Sar

ZADUSZKI. PAMIĘCI MOJEGO OJCA

Ostatni liść opadł w moim ogrodzie
Nie lubię ciebie szarobury listopadzie
Ale być musisz

Wzmagasz nostalgię za tymi
Którzy wrócić już nie mogą

W kuchni przy stole
Puste krzesło stoi dębowe
Ręką ojca zrobione z litego drzewa
Ma znamienne rolę do spełnienia
W Wigilię Bożego Narodzenia

Gdy byłam mała
Pana Boga wyobrażałam sobie
Że twarz miał mojego taty
Wysoki o łagodnym spojrzeniu
Cierpliwy i bardzo mnie kochał

Gdy byłam mała widziałam
Jak ojciec na modlitwie klękał
Złożone dłonie miał
rózańcem oplecione
Obok klęczałam
Z palcem w nosie
końca modlitwy czekałam
Widziałam

Jak znak krzyża
na bochenku chleba czynił
I chleb z szacunkiem całował

Tato przebacz
Tyle rad zlekceważonych
Tyle opowieści niedokończonych
Tyle pytań niezadanych
Uczyń znak krzyża na moim czole
Jak na bochenku chleba czyniłeś
Z czcią pochylałam głowę

Twoja córeczka

Jadwiga Kulik
na listopad 2024

ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Niedziela jest zaproszeniem do spojrzenia przed siebie, jest dniem, w którym chrześcijańska wspólnota woła do Jezusa: „Maranatha, przyjdź, o Panie!” (por. 1 Kor 16, 22). Wznosząc ten okrzyk nadziei i oczekiwania, wspólnota ta staje się uczestniczką nadziei ludzkości i oparciem dla niej”.

POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

„Kaznodzieja przede wszystkim sam powinien pogłębiać wielką osobistą zażyłość ze Słowem Bożym. Nie może poprzestać na poznaniu aspektów językowych czy egzegetycznych, chociaż jest to konieczne; z sercem uległym i rozmodlonym musi zbliżać się do Słowa, aby ono przeniknęło do głębi jego myśli i uczucia i zrodziło w nim nową mentalność”.



KALENDARZ LITURGICZNY

III TYDZIEŃ PSAŁTERZA

3 listopada 2024r. - NIEDZIELA

Imieniny: Bogumiła, Huberta

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Pwt 6, 2-6

PSALM 18, 2-3a. 3b-4. 47 i 51ab

2. czytanie: Hbr 7, 23-28

EWANGELIA: Mk 12, 28b-34

4 listopada 2024r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Karola, Olgierda

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Flp 2, 1-4

PSALM 131, 1bcde. 2-3

EWANGELIA: Łk 14, 12-14

5 listopada 2024r. - WTOREK

Imieniny: Elżbiety, Sławomira

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Flp 2, 5-11

PSALM 22, 26b-27. 28-30a. 31-32

EWANGELIA: Łk 14, 15-24

6 listopada 2024r. - ŚRODA

Imieniny: Feliksa, Leonarda

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Flp 2, 12-18

PSALM 27, 1bcde. 4. 13-14

EWANGELIA: Łk 14, 25-33

7 listopada 2024r. - CZWARTEK

Imieniny: Antoniego, Florentyna

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Flp 3, 3-8a

PSALM 105, 2-3. 4-5. 6-7

EWANGELIA: Łk 15, 1-10

8 listopada 2024r. - PIĄTEK

Imieniny: Klaudiusza, Wiktora

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Flp 3, 17 - 4, 1

PSALM 122, 1b-2. 4-5

EWANGELIA: Łk 16, 1-8

9 listopada 2024r. - SOBOTA

Imieniny: Genowefy, Teodora

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ez 47, 1-2. 8-9. 12

PSALM 46, 2-3. 5-6. 8-9

EWANGELIA: J 2, 13-22

Kontakt:

ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03,
mojaparafia@gmail.com, mojaparafia24.pl

Redakcja:

Jadwiga Kulik, Małgorzata Sar,
Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń,
Adam Żak, Bartłomiej Paduch,
ks. Paweł Śliżewski SAC

NAD RANEM

Jest druga dwadzieścia nad ranem

Myśli moje

Ze snem się kłócą

Nie śpię

Zapisuję myśl ulotną

W sennych marzeniach

Widzę Ciebie Panie

Jak z Matką Swoją

Tańczyłeś

Na weselu w Kanie

Zapisuję

Z Wieczernika wracam

Na Łamaniu Chleba tam byłam

Zapisuję

Chrystusie

Nie poczytuj mi

Nieudolności myśli

Zmęczyłam się

Tym bieganiem za Tobą

Oczy do snu się sposobią

Do zobaczenia jutro

Gdzieś nad Jordanem

Zasypiam

SMS mnie budzi

Jest

Czwarta nad ranem

Jadwiga Kulik

DARUJĘ ŻYCIE MIŁOŚCI

Niezbýt cię lubię dżdżysty listopadzie

Z klepsydry [zegar piaskowy]

Ziarno po ziarnku

Wprost do rąk moich spada

Kartki z kalendarza bezszelestnie

Wiatr zrywa

Przyroda jakby sprzysięgła się

Przeciwko mnie

Nieodparte mam wrażenie

Że nawet liście

Szepczą mi wprost do ucha

Memento Mori

Memento Mori

Pamiętaj o śmierci

Wszystko ma swój czas

Dobrze że jesteś listopadzie

Przypominasz

Że pora zadać sobie pytanie

Co zrobiłam z życiem

Które dałeś mi Panie

Gdzie zapodziałam miłość

Do tych których

nigdy nie pokochałam

Muszę odgarnąć pozostałe liście

Pozwolić Miłości oddychać

Póki jeszcze dajesz mi czas

Na miłowanie

Jadwiga Kulik



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Młodzież naszej parafii rozprawdza dziś znicze przy głównej bramie cmentarza przy ul. Ofiar Firleja. Dochód ze sprzedaży jest przeznaczony na katolicką formację dzieci i młodzieży w naszej parafii.
2. Dzisiaj o godz. 14⁰⁰ Msza święta hospicyjna, a o godz. 17⁰⁰ spotkanie Wspólnoty Żywego Różańca.
3. Przez cały listopad, codziennie o godz. 17²⁰ (w środy o godz. 17⁰⁰), odmawiamy różaniec, a o godz. 18⁰⁰ sprawujemy Mszę świętą za zmarłych poleconych w wypominkach listopadowych. Jutro o godz. 17²⁰ wypominki roczne.
4. Przypominamy, że codziennie do 8 listopada za pobożne nawiedzenie cmentarza i za odmówienie modlitwy za zmarłych, można uzyskać odpust zupełny, który można ofiarować wyłącznie za zmarłych.
5. W I czwartek miesiąca o godz. 17²⁰ wypominki za zmarłych kapłanów i siostry zakonne.
6. W przyszłą niedzielę o godz. 9³⁰ Msza święta w intencji ks. Marcina Majewskiego SAC z okazji jego imienin.
7. W Uroczystość Wszystkich Świętych Słowo Boże w naszym kościele głosił ks. Michał Siennicki SAC, Sekretarz Przewodniczącego Episkopatu Polski. Dziękujemy za umocnienie naszej wiary.